



GŁUPOTA I JEJ FORMY WEDŁUG ŚW. TOMASZA Z AKWINU

1. Wprowadzenie

Przysłowie łacińskie *stultorum plena sunt omnia* może być przetłumaczone, jako *głupich nie sieją*¹. Jednak w dosłownym brzmieniu wyraża ono stwierdzenie, że głupich pełno jest wszędzie i że ich liczba jest niezmierna. To powiedzenie jest bliskie sformułowaniu z „Księgi Koheleeta (Eklezjastesa)”: „Głupich jest liczba nieskończona - *stultorum infinitus est numerus*”². Zdanie to Tomasz z Akwinu w różnych swoich dziełach przywołuje dziewiętnaście razy podkreślając stosunkowo niewielką liczbę osób mądrych w przeciwieństwie do niezliczonej rzeszy głupców³. Dla zobrazowania można przywołać trzy teksty Akwinaty:

1) „Jak powiada Salomon, «liczba głupców jest nieskończona» i tylko w nielicznych rozum panuje doskonale. Toteż u większości ludzi skłonności wynikające z ciał niebieskich osiągają swój skutek”⁴;

Pierwodruk: „Pro Fide Rege et Lege” 2 (2011) 68, s. 243-256.

© Michał Zembrzuski

¹ Zob. C. Jędraszko, *Łacina na co dzień*, Warszawa 1973, s. 215. To powiedzenie może być także przetłumaczone jeszcze inaczej: „wszystko jest pełne głupoty”. Zob. A. Toczyłowski, *Przysłowia łacińskie*, Warszawa 1997, s. 58.

² Por. przekład J. Wujka, *Księga Eklezjastesa* 1, 15: „To, co krzywe trudno się prostuje, a głupich jest niezmierna liczba (głupich jest poczet niepoliczony)”. Biblia Tysiąclecia zupełnie nie oddaje tego fragmentu (Koh 1, 14-15): „Widziałem wszelkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem. A oto: wszystko marność i pogoń za wiatrem. To co krzywe, nie da się wyprostować, a czego nie ma, tego nie można liczyć”.

³ To stwierdzenie: *Stultorum infinitus est numerus* można znaleźć u Akwinaty m. in. w: *Super Sent.*, lib. 4 d. 44 q. 3 a. 2 qc. 3 arg. 3; *S. Th.* I, q. 63 a. 9 arg. 2; *S. Th.* II-II, q. 60 a. 4 arg. 1; *S. Th.* II-II, q. 73 a. 2 ad 2; *De veritate*, q. 22 a. 9 ad 2; *De malo*, q. 1 a. 3 arg. 17; *De virtutibus*, q. 3 a. 1 arg. 8; *De sortibus*, cap. 4; *Super Psalmo* 21 n. 10; *Super Psalmo* 39 n. 3; *Super Psalmo* 39 n. 6; *Super Mt.* cap. 7, l. 2; *Super Mt.*, cap. 24, l. 1; *Super Mt.*, cap. 26, l. 6; *Super Ioh.*, cap. 5, l. 1; *Super Ioh.*, cap. 6, l. 8; *Super Ioh.*, cap. 10, l. 5; *Super Ioh.*, cap. 21, l. 2; *Super ad Titum*, cap. 1, l. 3.

⁴ *De sortibus*, cap. 4. „Et quia *stultorum* secundum Salomonem *infinitus est numerus*, in paucis autem perfecte ratio dominatur, ut in pluribus hominum inclinationes caelestium corporum sortiuntur effectum”.

2) „Glossa nie twierdzi, że wszyscy ludzie są obmówcami, ale że prawie wszyscy, a to dlatego, że «głupich jest poczet nieprzeliczony», jak powiada Pismo św. mało zaś jest takich, którzy kroczą drogą zbawienia”⁵;

3) „Ale tylko mądrzy ludzie, których w porównaniu z głupimi jest niewiele, bo «głupich jest liczba nieskończona», według *Eklezjastesa*, sprzeciwiają się cielesnym skłonnościom”⁶.

To zdanie Koheleta wskazuje nie tylko, że głupcy istnieją w niepoliczonej liczbie, ale także może oznaczać, że istnieją w różnych kategoriach jakościowych, istnieją pod różnymi postaciami i formami. Jedne z nich z pewnością mogą być nieszkodliwe, inne zaś złe albo grzeszne (włącznie z grzechem śmiertelnym), a są i takie, które mogą być nieświadome a więc i niezawinione. Tomasz z Akwinu w swoich dziełach, ilekroć wypowiada się na temat głupoty (jak również mądrości), odwołuje się do fragmentów Pisma Świętego. I nie chodzi tu tylko o poziom werbalny, gdyż przywołując i komentując autorytet Biblii tworzy obraz głupoty na wskroś teologiczny, wertykalny.

W *Słowniku podstawowych pojęć teologicznych* można znaleźć taką definicję głupoty:

„Głupota jest przeciwieństwem mądrości. Posiada ona swoje stopnie: od nieroztropności aż po grzeszność. Biblia mówi o głupocie rzeczywistej i pozornej. *Mądry syn radością ojca, strapieniem matki syn głupi* (Prz 10, 1). Głupim jest mężczyzna, który daje się uwieść kobiecie (Prz 7, 1-23). Głupimi są ludzie, którzy polegają na swych bogactwach (Łk 12, 20), nie uznają wymagań Bożych (Mt 25, 10-13), nie rozpoznają *z dóbr widzialnych tego, który jest* (Mdr 13, 1) i *podają się za mądrych, stali się głupimi* (Rz1, 22). Głupota według Biblii mierzy się moralnym postępowaniem człowieka i jego relacją do celu ostatecznego, a nie upośledzeniem umysłu (mózgu). [...] Mądrość świata, jeżeli nie uznaje Boga lub przeciwstawia się Jego zbawczemu dziełu, jest głupstwem. Konsekwentnie ten, kto zamyka się w świecie doczesnym i w nim jedynie pokłada nadzieję, jest głupim. Ten natomiast, kto wyrzeka się wszystkiego, aby mieć wszystko i traci życie, aby zyskać życie, nie jest głupim. Jest on mądry wobec Boga, chociaż może uchodzić za głupiego przed światem”⁷.

⁵ *S. Th.* II-II, q. 73, a. 2, ad 2. „Ad secundum dicendum quod Glossa illa non dicit quod detractio in toto genere humano inveniatur, sed addit, paene. Tum quia *stultorum infinitus est numerus*, et pauci sunt qui ambulant per viam salutis”.

⁶ *De veritate*, q. 22 a. 9 ad 2. „Non autem resistunt nisi sapientes corporalibus inclinationibus, qui sunt pauci respectu stultorum: quia *stultorum infinitus est numerus*, Eccle. I, 15”.

⁷ E. Ozorowski, *Słowniku podstawowych pojęć teologicznych*, Warszawa 2007, s. 91 – 92. Doskonale to oddał Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* II, 18: „Głupiec bowiem łudzi się, że posiada rozległą wiedzę, ale w rzeczywistości nie potrafi skupić uwagi na sprawach istotnych. Nie pozwala mu to zaprowadzić ładu we własnym umyśle (Prz 1, 7) ani przyjąć właściwej postawy wobec samego siebie i najbliższego otoczenia. Gdy wreszcie posuwa się do stwierdzenia, że *Boga nie ma* (Ps 14, 1), ujawnia z całkowitą

Takie określenia można znaleźć również u Tomasza z Akwinu w ostatnich trzech kwestiach *Traktatu o miłości*, gdzie omówiona i uporządkowana jest relacja między *sapientia saeculi* i *stultitia mundi*. Te fragmenty z II-II części *Summy Teologicznej* pozwalają na utworzenie jednego obrazu głupoty u Tomasza, mimo tego, że ona sama może przybierać różne oblicza, różne formy (jedna *in se*, wiele *per accidens*). Omówienie jej istoty pozwala na uchwycenie jej odmian i przypadków. Oczywiście nie można poprzestać tylko na wyliczeniu form, należy również wskazać na środek, który zdaniem Tomasza byłby *remedium* – lekarstwem prowadzącym do mądrości wbrew przysłowiu „na głupotę nie ma lekarstwa”.

2. Określenie głupoty

Akwinata w określając to, czym jest głupota stawia trzy pytania: 1. czy głupota przeciwstawia się mądrości; 2. czy głupota jest grzechem; 3. czy głupota jest córką rozpusty. Tak postawione pytania pozwalają najpierw na dialektyczne ustalenie zakresu pojęcia głupoty, podkreślenie jej moralnego znaczenia, przez wskazanie w jakim sensie należy mówić o głupocie jako o grzechu, a wreszcie pozwalają na zaliczenie głupoty do jednego z siedmiu grzechów głównych (*vitium capitale*).

Definicja głupoty u Tomasza ma charakter genetyczny, to znaczy wskazuje on na pochodzenie słowa – powołuje się tutaj na *Etymologie* Izydora z Sewilli. Określenie *stultitia* pochodzi od łacińskiego *stupor* oznaczającego odrętwienie, nieczułość, martwość, zatwardziałość⁸. Dla przeciwstawienia źródła pojęcia głupoty Tomasz przedstawia źródłosłów terminu mądrość. Pochodzi ono (*sapientia*) od słowa *sapor* oznaczającego: smak, zapach a w kontekście już filozoficznym – zdolność sądzenia⁹. Mądrość i głupota zostają przeciwstawione poprzez podkreślenie odrębnej genezy ich pojęć. Odwołanie do Izydora decyduje o charakterze tych definicji¹⁰:

jasnością jak znikoma jest jego wiedza i jak daleko mu jeszcze do pełnej prawdy o rzeczach, o ich pochodzeniu i przeznaczeniu”.

⁸ Zob. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Miejsce Piastowe, 1948, s. 575.

⁹ Zob. tamże, s. 537.

¹⁰ Izydor z Sewilli, *Etymologiarum sive originum* 10, 240. „Sapiens dictus a sapore; quia sicut gustus aptus est ad discretionem saporis ciborum, sic sapiens ad dinoscentiam rerum atque causarum; quod unumquodque dinoscat, atque sensu veritatis discernat. Cuius contrarius est insipiens, quod sit sine sapore, nec alicuius discretionis vel sensus”. (10, 247) „Stultus est qui per stuporem non movetur iniuria; saevitiam enim perfert nec ultus est, nec ulla ignominia commovetur dolore”. Warto zwrócić uwagę, że ten brak poruszenia u osób głupich u Izydora ma inny charakter niż u Tomasza. U Izydora to odrętwienie

SAPIENTIA

Sapiens dictus est a sapore, quia sicut gustus est aptus ad discretionem saporis ciborum, sic sapiens ad dignoscentiam rerum atque causarum

Mądry nazwany jest takim od smaku, bo jak zmysł smaku jest zdolny rozróżnić smak potraw tak mądry wyczuwa różnicę w rzeczach i przyczynach

STULTITIA

Stultus est qui propter stuporem non movetur

Głupim jest człowiek, który zdrętwiał do tego stopnia, że stał się nieruchliwy

Takie użycie słów ukazuje celowość postępowania Akwinaty, chce bowiem podkreślić przeciwieństwo mądrości i głupoty. W innym fragmencie *Summy Teologicznej* Akwinata inaczej wyjaśnia źródłosłów pojęcia mądrości, mianowicie: „mądrość (*sapientia*) to smaczna wiedza”, jednak jego zdaniem, jest to tylko określenie mające źródłosłów łaciński i „nie zgadza się z grecką nazwą mądrości, a zapewne i z nazwami innych języków”¹¹.

Ważne jest jednak to, że Tomasz odróżnia głupotę od „tępoty” (*fatuitas*). Różnica ta jest ważna z tego względu, że precyzuje pojęcie głupoty:

„Głupota różni się od tępoty, jak Izydor tamże mówi, gdyż głupota wnosi w serce ciemnotę (*hebetudo*), a w zmysły otumanienie (*obtusio*), gdy tępota całkowicie pozbawia człowieka zmysłu duchowego”¹².

Sformułowanie to ma doprowadzić do wniosku będącego pewną gradacją jeżeli chodzi o wydawanie sądów o rzeczywistości. Człowiek mądry to ten, który posiada zmysł duchowy, patrzy na rzeczywistość dostrzegając w niej różnice i jej przyczyny a do tego zdolność tą jest „delikatna i wyostrzona zarazem (*subtilem ac perspicacem*)”. Człowiek tępy, to jest ten, kto jest

wiąże się z niewzruszonością na zniesławienie i krzywdę. Tomasz mówi o tym w odpowiedzi na zarzut trzeci (*S. Th.* II-II, q. 46, ad 3) odróżniając człowieka tępego od „zupełnie głupiego” (*stupidus*): „człowiek jest wprost tępy we wszystkim, jak to ma miejsce u ludzi chorych umysłowo (*amentibus*), którzy nie zdają sobie sprawy z tego, co to jest krzywda. To jest objawem głupoty bezwzględnej”.

¹¹ *S. Th.* II-II, q. 45, a. 2, ad 2. „Quod non videtur, quia talis expositio non convenit nisi secundum nomen quod habet sapientia in Latina lingua. In Graeco autem non competit; et forte nec in aliis linguis”.

¹² *S. Th.* II-II, q. 46, a. 1, co.

całkowicie pozbawiony tej zdolności¹³. Natomiast człowiek głupi, jest tym, który posiada tę umiejętność, ale jest ona osłabiona (*hebetatum*). W ten sposób mądrość przeciwstawia się głupocie, natomiast tępota jest brakiem mądrości. Odnośnie pytania pierwszego pozostaje wyjaśnienie tego, czy przeciwieństwo mądrości w postaci głupoty jest tym samym, co niemądrość (nierozumność – *insipiens*). Odpowiedź Tomasza jest twierdząca, to znaczy zarówno człowiek głupi (*stultus*), jak i nierozumny (*insipiens*) nie mogą „zdobyć się na wydanie sądu co do przyczyny najwyższej”¹⁴.

Istotną kwestią jest zestawienie i relacja między czterema określeniami, które nazywa Tomasz mądrością dobrą i mądrością złą:

<p><i>SAPIENTIA SAECULI (TERRENA)</i> – MĄDROŚĆ ŚWIATA (ziemska)</p> <p>„Mądrość ziemska jest tą, która oszukuje, i która czyni człowieka głupim w oczach Bożych” S. Th. II-II, q. 46, ad 3.</p>	<p><i>SAPIENTIA DEI</i> – MĄDROŚĆ BOŻA</p> <p>„Człowiek nie smakuje sobie w rzeczach ziemskich, lecz w niebieskich, co jest dowodem głupoty światowej, ale zarazem mądrości Bożej” S. Th. II-II, q. 46, a. 1, ad 4.</p>
<p><i>STULTITIA APUD DEUM</i> – GŁUPOTA W OCZACH BOGA</p> <p>„mądrość ziemska jest tą, która czyni człowieka głupim w oczach Bożych” S. Th. II-II, q. 46, ad 3.</p>	<p><i>STULTITIA MUNDI</i> – GŁUPOTA W OCZACH ŚWIATA</p> <p>„Jest jakaś dobra głupota przeciwstawna złej mądrości, dzięki której człowiek gardzi rzeczami ziemskimi”. S. Th. II-II, q. 46, a. 1, ad 2.</p>

„Mądrość zła” jest tą, która za swój cel ostateczny (a więc swoje szczęście) uznaje dobra ziemskie, natomiast „dobra mądrość” przeciwstawia się jej i jest wyrazem pogardy dla świata ziemskiego. „Dobra mądrość” zostanie utożsamiona z „dobrą głupotą”, jednak „zła mądrość” nie będzie miała w tekstach Tomasza odpowiednika w postaci „złej głupoty”, co prawdopodobnie dla Tomasza byłoby zwykłym pleonazmem.

¹³ Tamże. „Nam fatuus caret sensu iudicandi”. Wydaje się, że ten sąd może dotyczyć władzy osądu myślowego, która: 1. jest zmysłem; 2. ma organ zmysłowy (czyli podlega w sposób niezawiniony uszkodzeniu); 3. wydaje sądy o rzeczywistości zmysłowej.

¹⁴ S. Th. II-II, q. 46, a. 1, ad 1. „Stultus quando patitur defectum in sententia iudicii quae attenditur secundum causam altissimam”.

Zagadnienie drugie dotyczące tego, czy głupota jest grzechem Tomasz rozwiązuje odróżniając dwa rodzaje odrętwienia w wydawaniu sądów:

1. którego przyczyną są czynniki organiczne (cielesne), co zachodzi u ludzi chorych umysłowo;
2. którego przyczyną jest „zanurzenie swego zmysłu w rzeczach ziemskich, przez co jego zmysł staje się niezdolny do pojmowania rzeczy boskich”¹⁵.

Pierwszy rodzaj odrętwienia nie powoduje żadnej winy, a więc i grzechu, natomiast drugi rodzaj jest zależny od człowieka i powoduje grzech. Interesujący jest tutaj przykład jaki przywołuje Tomasz: „jest z tym podobnie jak z człowiekiem, któremu nie smakują rzeczy słodkie, bo jego zmysł smaku doznał zepsucia”. Podobny przykład można znaleźć w *Traktacie o szczęściu*, gdzie mowa jest o tym na czym polega szczęście a szczególnie o tym, czy zawiera się w bogactwie:

„Wszystkie rzeczy materialne są posłuszne pieniądзом, gdy patrzy się na masę ludzi głupich, znających jedynie dobra materialne, które mogą zdobyć za pieniądze. Lecz przecież w sądzie o ludzkich dobrach nie można opierać się na zdaniu głupców, lecz na zdaniu ludzi mądrych, tak jak w sądzie o tym, co jest smaczne, należy opierać się na zdaniu tych, którzy mają dobry zmysł smaku”¹⁶.

To zdanie sugeruje, że szczęście z pewnością nie zawiera się posiadaniu bogactw (nie zawiera się w środkach), lecz jest sytuowane w celu ostatecznym. Jednakże w tym zdaniu mamy sugestię, dotyczącą problematyki gustu i smaku. Truizmem bowiem wydaje się stwierdzenie: *de gustibus non est disputandum*, jednak Tomasz stawia je pod znakiem zapytania. Otóż pojawia się wątpliwość, czy sformułowanie to można także odnosić do ludzi chorych, czy też tych, którzy mają „spaczony” gust. Jak się wydaje perspektywa w której należy ten problem rozpatrywać musi odnosić się bezpośrednio do prawdy. W *Komentarzu do Etyki Akwinata* wyraża się następująco:

„Podobnie bowiem smak gorzki i słodki według prawdy wydają się oceniane tym, którzy mają zmysł smaku w dobrej dyspozycji. Ciepłą wodę ocenią dobrze ci, którzy mają zmysł dotyku

¹⁵ *S. Th.* II-II, q. 46, a. 2, co. „Uno modo, ex indispositione naturali, sicut patet in amentibus. Et talis stultitia non est peccatum. Alio modo, inquantum immergit homo sensum suum rebus terrenis, ex quo redditur eius sensus ineptus ad percipiendum divina”.

¹⁶ *S. Th.* I-II, q. 2, a. 1, ad 1. „Omnia corporalia obediunt pecuniae, quantum ad multitudinem stultorum, qui sola corporalia bona cognoscunt, quae pecunia acquiri possunt. Iudicium autem de bonis humanis non debet sumi a stultis, sed a sapientibus, sicut et iudicium de saporibus ab his qui habent gustum bene dispositum”.

w dobrej dyspozycji, podobnie i ciężar dobrze ocenią ci, którzy posiadają sprawność fizyczną w dobrej dyspozycji. Tym zaś, którzy są słabi fizycznie nawet przedmiot lekki wydaje się ciężki¹⁷.

Przy zagadnieniu „grzechu” głupoty Tomasz wskazuje, że nikt nie chce być głupim, co może miałyby związek ze stwierdzeniem, że każdy z natury pragnie dobra, jednak nie znaczy to, że nie można chcieć tego, co prowadzi do głupoty. Podobnie bowiem jak człowiek rozpustny nie chce popełnić czynu grzesznego jako takiego, to jednak chce przyjemności przez co popełnia grzech. „Wprawdzie nikt nie chce być głupim, to jednak chce tego, co do głupoty prowadzi, mianowicie oderwania swego zmysłu od rzeczy duchowych i zanurzenie go w ziemskich. To samo zachodzi w innych grzechach¹⁸. Wydaje się, że uzasadniony byłby wniosek, że będzie to specyfika wszystkich grzechów, że towarzyszy im głupota. Aczkolwiek „grzech” głupoty wiąże się także z łamaniem przykazań (*praeceptis*) nakazujących kontemplację prawdy¹⁹.

Według Tomasza głupota jako grzech jest córką rozpusty (*filia luxuriae*). Postępuje tutaj za Grzegorzem Wielkim i jego dziełem *Moralia* (31, 45):

„Tak więc Grzegorz wylicza między córkami rozpusty dwie rzeczy przynależne do głupoty: «znienawidzenie sobie Boga (*odium Dei*) i zniechęcenie (*desperationem*) w stosunku do życia przyszłego», czym jakby dzielił głupotę na dwie części²⁰.

Dotykamy tutaj problemu uczuć i wielkości zmian jakie zachodzą pod wpływem przyjemności. Są one tak duże, że „zanurzenie” poznania zmysłowego w cielesnej przyjemności pochłania duszę w najwyższym stopniu, przez co człowiek nie potrafi wytworzyć właściwego sądu o rzeczywistości duchowej. Rozkosz (*luxuria*) nie jest tożsama z przyjemnością, lecz jest związana z rządami cielesnymi, a określa się nią także „przesadę” (*excessum*) w innych dziedzinach²¹. Wydaje się, że zagadnienie zniechęcenia w stosunku do życia przyszłego wiąże się w ogóle z kwestią rozpacz. M. Gogacz w *Traktacie o rozpacz* pisze:

¹⁷ *Sententia Ethic.*, lib. 3, cap. 10, l. 6. „Similiter etiam amara et dulcia secundum veritatem videntur illis qui habent gustum bene dispositum, et calida his qui habent tactum bene dispositum, et gravia bene diiudicant illi, qui habent virtutem corporalem bene dispositam. his enim qui sunt debiles etiam levia videntur gravia”.

¹⁸ *S. Th.* II-II, q. 46, a. 2, ad 2. „Ad secundum dicendum quod quamvis stultitiam nullus velit, vult tamen ea ad quae consequitur esse stultum, scilicet abstrahere sensum suum a spiritualibus et immergere terrenis. Et idem etiam contingit in aliis peccatis”.

¹⁹ Por. *S. Th.* II-II, q. 16, a. 2 co. Przykazania te dotyczą wiedzy pojętności: zdobycie wiedzy i uczenie się; używanie wiedzy przez medytację; utrwalanie wiedzy.

²⁰ *S. Th.* II-II, q. 46, a. 3, ad 1. „Unde Gregorius duo numerat inter filias luxuriae quae pertinent ad stultitiam, scilicet odium Dei et desperationem futuri saeculi, quasi dividens stultitiam in duas partes”.

²¹ Zob. A. Andrzejuk, *Słownik terminów*, s. 207.

„Izolacja w postaci negacji to nieczułość. Jest to bowiem wciąż stan emocji oddzielonych, osobnych, biernych. Jest to machnięcie ręką na wszystko, co zewnątrz i wewnątrz człowieka, brak reagowania na siebie i ludzi. [...] Pierwszą postacią wygasania w człowieku potrzeby pracy jest zaniedbanie intelektu i narastanie ignorancji [...] Wprowadza się właśnie w stan niewiedzy. Buduje mur smutku, który go izoluje, sądząc, że chroni się przed innymi i przed sobą. [...] Intelekt nie pracuje zagłodzony brakiem informacji, które wywołują myślenie. Gaśnie myślenie. Intelekt przestaje działać. Wola nie pracuje pozbawiona wpływu intelektu, który nie jest zasilany wiedzą”²².

Tomasz w *Traktacie o wierze i nadziei* stawia pytanie o to, czy ślepotą umysłową i ośpienie zmysłów są powodowane przez grzechy cielesne. Wskazuje on najpierw, że doskonałe poznanie intelektualne polega na abstrakcji od wyobrażeń. Człowiek im mniej się nimi posługuje w poznaniu, tym jego działanie intelektu jest swobodniejsze (za Anaksagorasem – rozum musi być niezależny, by mógł rozkazywać). Z wad cielesnych obżarstwo i rozkosz fizyczna powodują największe zmiany uczuciowe, przez co nazywane są rozpustą i „najlepiej przykuwają uwagę człowieka ku rzeczom cielesnym, czego następstwem jest osłabienie jego działania w sferze intelektualnej”²³. J. Salij podkreśla, że „zamknięcie się” w rzeczach ziemskich stanowi niemal ich obrazę. „Przecież wszystko, co ziemskie, pochodzi od Boga i jest wielorako otwarte ku swojemu Stwórcy. Otóż głupota na tym polega, że człowiek chciałby niejako pozbawić rzeczy ziemskie ich godności stworzeń Bożych i traktuje je tak, jak gdyby rzeczy ziemskie nie były przeniknięte żadnym światłem ponadczasowym”²⁴.

Tomaszową koncepcję głupoty można zatem określić przez następujące punkty:

1. głupota jest przeciwieństwem mądrości
2. głupota jest odrętwieniem, osłabieniem władzy sądenia
3. głupota jest zatrzymaniem się tylko na rzeczywistości zmysłowej
4. głupota dotyczy wydawania sądów o przyczynach i zasadach
5. głupota dotyczy wydawania sądów o przyczynie najwyższej (przyczyny mało ważne nie stanowią o głupocie)
6. mądrość ziemską utożsamia się ze złą mądrością (jest tą, która oszukuje), a więc głupotą.

²² M. Gogacz, *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985, s. 96-100.

²³ *S. Th.* II-II, q. 15, a. 3, co. „Et ideo per haec vitia intentio hominis maxime applicatur ad corporalia, et per consequens debilitatur operatio hominis circa intelligibilia”.

²⁴ J. Salij, *Eseje tomistyczne*, Poznań 1998, s. 50.

7. głupota jest grzechem (nikt nie chce być głupi, ale chcemy tego, co do głupoty prowadzi – stąd mądrość jest pryncypium etyki chronienia osób)
8. głupota powstaje przez rozpustę (pod wpływem uczuć płynących z rozkoszy i obżarstwa)
9. głupota przeciwstawia się przykazaniom nakazującym kontemplację prawdy.

3. Rodzaje głupców.

U Tomasza pojawia się aż dwadzieścia trzy formy głupoty. J. Dobrowolski w swej pracy *Filozofia głupoty* tak referuje tę wielość jej przejawów:

„Zachodzi wiele rozmaitych przejawów głupoty. Drobnych i ogromnych, chwilowych i trwałych, prostych i skomplikowanych, zabawnych i potwornych. Istnieje głupota w myśleniu i decydowaniu: głupie pomysły, bezzasadne skojarzenia i wnioski, sofizmaty, nietrafne analogie, nieskoordynowane ciągi myślowe, błędy logiczne, niedorzeczne identyfikacje i kategoryzacje, nieporozumienia, komunały, stereotypy, absurdalne teorie i ideologie, wadliwe procedury, nietrafne zarządzenia, rutynowy bezwład, rozwlekła gadanina, i tym podobne zjawiska. Istnieją głupie zachowania, uczucia, obyczaje, prawa, instytucje i urzędy. Głupie wydarzenia i przedmioty. Absurdy i ślepe zaułki postępu cywilizacyjnego”²⁵.

Tę różnorodność form również podkreśla piewca głupoty, autor jej pochwały (*Moriae encomium*) – Erazm z Rotterdamu. Szczególnie gdy opisuje sytuację jej powstania i towarzyszek. Według Erazma głupota poczęła się z boga bogactwa Plutona i nimfy Neotety (młodości), urodzona w Arkadii posiadała orszak służebnic, do których należały: miłość własna (Filantia), pochlebstwo (Kolakia), zapomnienie (Lete), lenistwo-pogarda dla pracy (Mizoponia), rozkosz (Hedone). A zdanie Erazma o wielości, mimo tego, że szydercze i kpiące wskazuje właśnie na nieskończony orszak „Pani głupoty”: „ja uważam, że tyle mam posągów, ilu jest ludzi, którzy choćby nawet nie chcieli, jako żywy mój obraz po świecie się noszą”²⁶. U Tomasza można wyróżnić 23 postacie głupoty na które zwraca uwagę L. J. Lauand w swoim artykule: *Fools in Aquinas's analysis*:²⁷

²⁵ J. Dobrowolski, *Filozofia głupoty*, Warszawa 2007, s. 12.

²⁶ Erazm z Rotterdamu, *Pochwała głupoty*, Warszawa 2001, s. 86.

²⁷ Por. L. J. Lauand, *Fools in Aquinas's analysis*, Quodlibet Journal, vol. 3, nr. 1, 2001.

1. *asinus (iumentum)* – osioł, przen. głupiec

- „Osioł wydaje się być bez rozumu, ponieważ w jego intelekcie zawiera się zaprzeczenie rozumu i w ten sposób określana jest jego różnica gatunkowa”²⁸;
- „Ponieważ osioł jest zwierzęciem głupim, stąd nazywa się osłem, ponieważ jest bezmyślny, tak jak człowiek bezmyślny”²⁹;
- Skoro byłby zaopatrzony w światło rozumu, tak jak człowiek jest określony przez honor, nie chciałby owego światła rozumu podobny jest do osła nierozumnego i dlatego czyni tak jak osioł”³⁰.

2. *cataplex*

- „Ten, kto zbyt obficie wszystkiego się wstydzi nazywany jest *cataplex*, to znaczy głupi, zaś ten, kto w ogóle niczego się nie wstydzi nazywany jest bezwstydnikiem”³¹.

3. *credulus* – łatwowierny, ufny

- „Łatwowierność oznacza wadę, ponieważ jest określeniem nadmiaru w wierze, tak jak to, że ktoś jest pijakiem, wskazuje na nadmiar w picciu. Kto natomiast wierzy Bogu, nie przekracza miary w zawierzeniu, gdyż jego wiara nigdy nie może być zbyt wielka”³².

4. *demens (amens)* – nierozumny, niepoczytalny, głupi

- „Według wspomnianej opinii nie ma zła w demonach inaczej niż przez bezrozumny gniew, bezmyślną żądzę, groźne urojenia. Mówi zaś bezmyślna żądza i bezrozumny gniew, ponieważ pożądanie niczego nie dodaje do rozumu, gniew zaś dodaje, lecz niedoskonałość”³³;

²⁸ *Super Sent.*, lib. 1 d. 8 q. 4 a. 1 ad 1. „Asinus autem dicitur sine ratione esse, quia in intellectu ejus includitur negatio rationis, et per hoc determinatur secundum differentiam propriam”.

²⁹ *Super Mt.*, cap. 21, l.1.

³⁰ *Super Psalmo.*, cap. 48, l. 10. „Cum esset praeditus lumine rationis, sicut homo in honore constitutus, noluit illo

lumine regi, assimilatus est jumentis insipientibus, et ideo facit sicut jumenta...”

³¹ *Sententia Ethic.*, lib. 2 l. 9 n. 11. „Ille autem qui superabundat, ut de omnibus verecundetur, vocatur *cataplex*, id est stupidus. Ille autem qui deficit, vel nihil verecundatur vocatur *inverecundus*”.

³² *De veritate*, q. 14 a. 10 ad 6. “Quod esse credulum in vitium sonat, quia designat superfluitatem in credendo, sicut esse bibulum superfluitatem in bibendo. Ille autem qui credit Deo, non excedit modum in credendo, quia ei non potest nimis credi; unde ratio non sequitur”.

³³ *In De divinis nominibus*, cap. 4 l. 19. „Secundum ergo praedictam opinionem, malum in Daemonibus non est aliud quam *furor irrationabilis et demens concupiscentia et phantasia proterva*. Dicit autem: *demens concupiscentia, furor irrationabilis*, quia concupiscentia nihil attendit ad rationem; furor autem attendit, sed imperfecte, ut supra dictum est.

- „Jak wprost szalonym głupcem byłby więc ten, kto by utrzymywał, że twierdzenia filozofów są fałszywe, dlatego że on ich nie może pojąć, tak jeszcze większym głupcem jest człowiek, który podejrzewa, że rzeczy objawione przez Boga za pośrednictwem aniołów są fałszywe, dlatego że nie można ich zbadać rozumem”³⁴.

5. *fatuus* – tępy, głupiec, błazen, kiep, dureń

- „Tępotą całkowicie pozbawia człowieka zmysłu duchowego [...] człowiek tępy pozbawiony jest zmysłu sądzienia”³⁵.

6. *grossus* – gruby, duży, niedojrzały, nieociosany, prostacki

- „Niektórzy zaś mają intelekt niedojrzały i opieszały, inni zaś wyostrzony [...] Leniwi i grzeszący nie dostrzegają głosu inaczej niż tylko poprzez dźwięk i dlatego są nazywani synami błyskawicy”³⁶.

7. *hebes* – przytępiony, tępy, zmęczony, słaby, ograniczony, prostacki, gnuśny, osłupiały

- „Tępotą przeciwstawia się bystrości. Byстрыm zaś jest ten, co ma wnikliwy umysł; stąd też tępym zwiemy tego, co ma zakutą pałę, niezdatną do wnikania. Obrazowo zaś mówimy o cielesnym zmyśle, że wnika do sedna, gdyż dosięga swój przedmiot z pewnej odległości, albo gdy może dostrzec w przedmiocie, jakby wnikając, nawet to, co najmniejsze i dogłębne. Stąd też, w sferze cielesnego (poznania), ten ma bystry zmysł n kto może dostrzec coś odległego wzrokiem, słuchem, powonieniem; i na odwrót, ten jest tępego zmysłu, kto dopiero dostrzega coś wielkiego i to z bliska. Otóż na podobieństwo zmysłu cielesnego mówimy także o zmyśle w poznaniu umysłowym; jak mówi (Filozof), zmysł ten dotyczy pierwszych (zasad) i końcowych (wniosków), podobnie, jak zmysł (cielesny) dotyczy poznawania przedmiotów zmysłowych, które stanowią punkt wyjściowy poznania”³⁷.

³⁴ *Contra Gentiles*, lib. 1 cap. 3 n. 5. „Sicut igitur maximae amentiae esset idiota qui ea quae a philosopho proponuntur falsa esse assereret propter hoc quod ea capere non potest, ita, et multo amplius, nimiae stultitiae est homo si ea quae divinitus Angelorum ministerio revelantur falsa esse suspicatur ex hoc quod ratione investigari non possunt”.

³⁵ *S. Th.* II-II, q. 46, a. 1, co.

³⁶ *Super Io.*, cap. 12, l. 5.

³⁷ *S. Th.*, II-II, q. 15, a. 2, co. „Hebes acuto opponitur. Acutum autem dicitur aliquid ex hoc quod est penetrativum. Unde et hebes dicitur aliquid ex hoc quod est obtusum, penetrare non valens. Sensus autem corporalis per quandam similitudinem penetrare dicitur medium in quantum ex aliqua distantia suum obiectum percipit; vel in quantum potest quasi penetrando intima rei percipere. Unde in corporalibus dicitur aliquis esse acuti sensus qui potest percipere sensibile aliquod ex remotis, vel videndo vel audiendo vel olfaciendo; et e contrario dicitur sensu hebetari qui non percipit nisi ex propinquo et magna sensibilia. Ad similitudinem autem corporalis sensus dicitur etiam circa intelligentiam esse aliquis sensus,

8. *idiotia* – 1. niewtajemniczony w jakąś sztukę lub umiejętność, nieświadom, niewykształcony, nieuczony, bez znanstwa, laik, partacz; 2. niedołączny, głupowaty

- „Idiotą nazywa się tego, kto zna tylko język kraju w którym się urodził. [...] Jeżeli chodzi o modlitwę prywatną, to ten byłby idiotą, kto odmawiając Psalmu lub modlitwę Pańską, nierozumiał tego, co mówi, to znaczy słów modlitwy”³⁸.

- „Wobec tego wszystkiego poruszony mocą powyższych powodów, a nie siłą broni ani obietnicą rozkoszy i co najbardziej godne podziwu, pośród ucisku prześladowań, nieprzeliczony tłum nie tylko ludzi prostych, ale i najuczestniejszych zgromadził się przy wierze chrześcijańskiej w której uczy się prawd przewyższających wszelki rozum ludzki, gdzie się poskramia rozkosze cielesne i w której poucza się o marności wszystkiego co jest w świecie”³⁹.

- „Należy jednak wiedzieć, że uwaga w modlitwie może być trojaka. Pierwsza. odnosi się do słów, by w nich nie zbłądzić, druga do znaczenia słów, a trzecia do celu modlitwy, którym jest Bóg, oraz do rzeczy, o którą ktoś się modli. Ta ostatnia uwaga jest najbardziej niezbędna. Mogą ją posiadać także ludzie bez wykształcenia. Uwaga ta niekiedy wznosi myśl człowieka ku Bogu z takim napięciem, że zapomina o wszystkich innych rzeczach, jak to zauważył Hugo od św. Wiktora”⁴⁰.

9. *imbecillitas* – wątpliwy, słaby, znikomy, nierozwinięty

- „Można podać cztery przyczyny dla których ludzie stwarzają sobie wielu bogów. Najpierw ograniczenie ludzkiego umysłu. Ludzie słabo rozwinięci umysłowo nie potrafią wznieść się ponad świat materialny i dlatego przedmiotom materialnym odznaczającym się większą doskonałością przypisują rolę kierowniczą nad światem, szczególnie ciałom niebieskim: słońcu, księżycowi, gwiazdom, oddając im cześć boską. Podobnie postępuje człowiek, który

qui est aliquorum primorum extremorum, ut dicitur in VI Ethic., sicut etiam sensus est cognoscitivus sensibilibus quasi quorundam principiorum cognitionis”.

³⁸ *Super I Cor.* [reportatio vulgata], cap. 14, l. 3. „Idiota proprie dicitur qui scit tantum linguam in qua natus est; [...] Et primo in oratione privata, dicens, quod si sit aliquis idiota, qui faciat orationem suam, dicens Psalmum, vel pater noster, et non intelligat ea quae dicit, iste orat lingua”.

³⁹ *Contra Gentiles* I, 6, n. 2.

⁴⁰ *S. Th.* II-II, q. 83, a. 13, co. „Sciendum tamen quod est triplex attentio quae orationi vocali potest adhiberi. Una quidem qua attenditur ad verba, ne quis in eis erret. Secunda qua attenditur ad sensum verborum. Tertia qua attenditur ad finem orationis, scilicet ad Deum et ad rem pro qua oratur, quae quidem est maxime necessaria. Et hanc etiam possunt habere idiotae. Et quandoque intantum abundat haec intentio, qua mens fertur in Deum, ut etiam omnium aliorum mens obliviscatur, sicut dicit Hugo de sancto Victore”.

udawszy się na dwór królewski, bierze za króla pierwszego lepszego sługę, dlatego, że jest on pięknie ubrany lub posiada jakąś godność”⁴¹;

- „Im doskonalszy ma intelekt, tym więcej rzeczy poznaje za pomocą mniejszej liczby obrazów – stąd tym, którzy mają powolny umysł trzeba podawać szczegółowe przykłady, by z nich czerpali poznanie rzeczy”⁴².

10. *inanis* – 1. próżny, bez treści; 2. zarozumiały, niepożyteczny, daremny; 3. biedny, opuszczony

- „Sława może stać się próżna z trzech powodów: a) gdy rzecz, z powodu której ktoś szuka sławy, jest jej niegodna, zanikająca i ulegająca zepsuciu; b) gdy ktoś szuka sławy u ludzi, których sąd jest niepewny; c) gdy ktoś tego pragnienia sławy nie odnosi ku godziwemu celowi, a więc ku chwale Bożej lub ku dobru bliźnich”⁴³.

11. *incrassatus* – 1. tłusty, otyły; 2. obojętny, zatwardziały

- „Dlatego serce tego człowieka, to znaczy jego dusza jest zatwardziała, to znaczy zaślepiona”⁴⁴.

12. *inexpertus* – niedoświadczony, nieprzywykły do czegoś

- „Glossa dodaje, że Adam nie znając sprawiedliwości Bożej mógł ulec złudzeniu w tym tylko, że sądził, że grzech, który popełnił, jest tylko powszedni”⁴⁵.

13. *insensatus* – głupi, nierozsądny, bezmyślny, nierozumny, nieczuły

- „Starożytni Grecy ludzi mających rozsądek (*synesis*) nazywali *synetoi* tj. mający wyczucie, lub *eusynetoi*, tj. ludzie o dobrym wyczuciu i przeciwnie ludzi pozbawionych tej zdolności nazywali *asynetoi*, tj. tępi”⁴⁶.

14. *insipiens* – niemądry, nierozumny, głupi, pozbawiony smaku

- „Mąż nierozumny gardzi poznaniem rzeczy boskich”⁴⁷.

⁴¹ *In Symbolum Apostolorum*, a. 1.

⁴² *Contra Gentiles* II, 98, n. 12.

⁴³ *S. Th.* II-II, q. 132, a. 1, co.

⁴⁴ *Super Mt.* cap. 13, l.1. „Ideo cor populi huius, idest mens, incrassatum est, idest excaecatam”.

⁴⁵ *S. Th.*, I-II, q. 89, a. 3, arg. 1.

⁴⁶ *S. Th.* II-II, q. 51, a. 3, co.

⁴⁷ *Super Psalmo* 52, 1. „Vir insipiens contemnit cognitionem divinorum”.

- „Ktoś będąc zły sam w sobie i świadomy swej złośliwości z łatwością podejrzewa drugich o zło, zgodnie z słowami Pisma św. (Ekle 10, 3): «Na drodze kiedy głupi idzie, sam będąc nierozumnym, wszystkich ma za głupich»⁴⁸.

15. *nescius* – niewiedzący, nieznający, nieznan, taki, który nie potrafi, który nie może

- „Tak jak Kajfasz kierowany niewiedzą miał powiedzieć: koniecznie jeden człowiek musi umrzeć za naród, i tak żołnierze z niewiedzy uczynili”⁴⁹.

16. *rusticus* – 1. wiejski, pojedynczy, prosty, gruby, niezgrabny, nieokrzesany, głupkawy; 2. prosty chłop, grubianin, prostak, wieśniak

- „Można to łatwo stwierdzić także na podstawie stopni intelektów. Z dwóch ludzi, z których jeden ujmuje jakąś rzecz subtelniej od drugiego, ten, którego intelekt jest doskonalszy, poznaje wiele rzeczy, których drugi zupełnie nie potrafi pojąć. Dotyczy to prostaka, który żadnym sposobem nie może zrozumieć subtelnych rozważań filozofii. Intelekt anioła zaś bardziej przewyższa ludzki niż intelekt najznakomitszego filozofa przewyższa intelekt najbardziej prymitywnego głupca”⁵⁰.

17. *stolidus* – głupi, tępy, niedorzeczny

- „Nikt nie wydaje się godzien nagany za to, że nie posiada szczęścia – raczej pochwała się tych, którzy nie mając szczęścia dążą do niego. Najbardziej zaś godzien nagany wydaje się ten, komu brak powyższego poznania Boga. W tym bowiem, że człowiek nie dostrzega tak oczywistych znaków Bożych, najbardziej ujawnia się ludzka głupota. Podobnie uznano by za głupca kogoś, kto widząc człowieka, nie pojmowałby, że ma on duszę. Stąd też powiedziano w Psalmie 14 (14,1) «Rzekł głupi w sercu swoim: nie ma Boga»⁵¹.

18. *stultus* – 1. głupi, naiwny, nierozsądny; 2. głupiec, błazen

⁴⁸ S. Th. II-II, q. 60, a. 3, co. „Uno quidem modo, ex hoc quod aliquis in seipso malus est, et ex hoc ipso, quasi conscius suae malitiae, facilliter de aliis malum opinatur, secundum illud Eccle. X, *in via stultus ambulans, cum ipse sit insipiens, omnes stultos aestimat*”.

⁴⁹ *Catena in Mc.*, cap. 15, l. 3. „Sicut autem Caiphas nescius dixit: oportet unum hominem mori pro populo, sic milites nescientes faciunt”.

⁵⁰ *Contra Gentiles* I, 3, n. 5

⁵¹ *Contra Gentiles* III, 38, n. 5. „Nullus propter hoc vituperabilis apparet quia felicitate caret: quinimmo carentes ea et in ipsam tendentes laudantur. Ex hoc autem quod praedicta Dei cognitione aliquis caret, maxime vituperabilis apparet: designatur enim per hoc maxime hominis stoliditas, quod tam manifesta Dei signa non percipit; sicut stolidus reputaretur qui, hominem videns, eum habere animam non comprehenderet. Unde et in Psalmo dicitur: *dixit insipiens in corde suo: non est Deus*”.

- „Głupim jest człowiek, który zdrętwiał do tego stopnia, że stał się nieruchliwy”⁵².

19. *stupidus* – 1. odurzony, oszołomiony; 2. słaby umysłowo, dureń

- „Podziwiający wzbrania się przed wydaniem obecnie sądu o tym, co podziwia, lękając się by nie zbłądzić, lecz nie zaniechuje dalszych badań tej rzeczy w przyszłości. Natomiast ten, kto ulega osłupieniu boi się zarówno sądzić o teraźniejszości, jak i badać przyszłości. Dlatego zdziwienie było początkiem filozofii, a osłupienie stanowi przeszkodę w filozofowaniu”⁵³.

20. *tardus* – powolny, opóźniający się, gnuśny, niechętny, nieskory, przeszkadzający

- „Gnuśność ich intelektu do uchwycenia prawdy pochodzi jakby z ich słabości”⁵⁴.

21. *turpis* – brzydki, szpetny, szkaradny, haniebny, bezwstydnny, niemoralny

- wyprowadzenie stupor od czasownik torpedo (odrętwienie; drętwa – ryba) Izydor w *Etymologiae* (XII, 6, 45)⁵⁵

22. *vacuus* – 1. próżny, wolny; 2. niezapełniony, bezowocny, bezskuteczny, nieważny; 3. niezajęty, bezpieczeństwa, bezdomny; 4. wolny, niezonaty; 5. bez wartości, nieużyteczny, daremny

- „Słowo *racha* jest słowem hebrajskim i określa inne słowo – *chenos*, to jest próżny i pusty, przez które z powodu trudności w mózgu nie możemy odpowiednio nazwać słowami zwykłej krzywdy”⁵⁶.

23. *vercors* – nierozumny, obłąkany, szalony

⁵² *S. Th.* II-II, q. 46, a. 1, co.

⁵³ *S. Th.* I-II, q. 41, a. 4, ad 5. „Ad quintum dicendum quod admirans refugit in praesenti dare iudicium de eo quod miratur, timens defectum, sed in futurum inquirat. Stupens autem timet et in praesenti iudicare, et in futuro inquirere. Unde admiratio est principium philosophandi, sed stupor est philosophicae considerationis impedimentum”.

⁵⁴ *Super Heb.*, cap. 5, l. 2. „Ipsorum tarditatem ad ea capienda, ibi quoniam imbeciles”.

⁵⁵ *Torpedo*, żyworodna ryba z rodziny o tej samej nazwie, z rzędu płaszczyk, mająca między grzbietem i płetwami piersiowymi narządy elektryczne pełniące rolę obronną lub służące do rażenia zdobyczy; żyje w wodach przybrzeżnych mórz równikowych i podzwrotnikowych; w *lm* rodzina tych ryb»

⁵⁶ *Catena in Mt.*, cap 5, l. 13. „Hieronymus. Vel *racha* hebraeum verbum est, et dicitur *chenos*, idest inanis aut *vacuus*, quem nos possumus vulgata iniuria absque cerebro nuncupare”. Ten problem dotyczy zagadnienia z Ewangelii św. Mateusza i kazania na górze (5, 22). Jakub Wujek: „A ja wam powiadam iż każdy, który się gniewa na brata swego, będzie winien sądu, a kto by rzekł bratu swemu «RAKA», będzie winien Rady. A kto by rzekł głupcze (*fatuus*), będzie winien ognia piekielnego”. Komentarz Wujka: wyraz chaldejski, czyli syryjski, który oznacza człowieka czczego, to jest bez mózgu, czyli człowieka miłego rozumu i mniej zawiera złorzeczenia niż wyraz głupcze”.

- „Głupiec odnosi się do poznania rzeczy Boskich, nierozumny odnosi się do swego doświadczenia przyjemności, natomiast obłąkany jest bez serca, to odnosi się do wyboru sposobu działania”⁵⁷.

4. Zakończenie

Skoro głupota ma tak wiele form i postaci, to niemal natychmiast narzuca się pytanie o jakieś remedium – lekarstwo na głupotę. Według Tomasza z Akwinu można zaradzić głupocie przede wszystkim poprzez jałmużnę duchową – „uczynki miłosierdzia względem duszy”.⁵⁸ Braki duchowe o których jest mowa, to:

1. nieuświadomionych pouczać (*docere ignorantem*);
2. będącym w wątpliwości dać radę (*consulere dubitanti*);
3. strapionych pocieszać (*consolari tristem*);
4. grzeszących upominać (*corrigere peccantem*);
5. urazy darować (*remittere offendenti*);
6. przykrych znosić (*portare onerosos et graves*);
7. modlić się za wszystkich (*pro omnibus orare*).

Z tych uczynków, które mogą albo zapobiec albo uleczyć głupotę, zdaniem Tomasza na pierwszym miejscu należy umieścić prośbę do Boga o pomoc dla nich. Drugie działanie mające na celu pomoc wiąże się z potrójnym zarządzeniem:

1. „Brakom umysłowym co do znajomości zasad służy jałmużna: nieumiejętnych pouczać; zaś niezaradności co do postępowania zapobiega jałmużna dobrej rady;
2. Brakom w dziedzinie życia uczuciowego, wśród których najcięższy jest smutek, ulgę przynosi pociecha;
3. Brakom polegającym na nieporządku w postępowaniu, zaradza się trojako:
 - a) nieuporządkowaniu w woli zaradza się jałmużną upomnienia poprawczego (*correctio*)
 - b) biorąc pod uwagę tego, w kogo czyjś grzech godzi - jeśli grzech godzi w nas samych, środkiem zaradczym jest przebaczenie, jeśli grzech jest przeciw Bogu lub bliźniemu, to tu, według Hieronima, «darowanie nie należy do nas»

⁵⁷ In *Jeremiam*, cap. 4 l. 7. „Stultus, quantum ad cognitionem divinatorum, insipientes, quantum ad experientiam

dulcedinis ipsorum; vecordes, quia sine corde quantum ad electionem agibilium”.

⁵⁸ Por. *S. Th.* II-II, q. 32, a. 2. Jałmużna duchowa- *spirituales eleemosynae*.

c) biorąc pod uwagę następstwa czynu nieporządnego, którego ofiarą są współzujący nawet gdy dokuczliwa osoba tego nie zamierza, środkiem zaradczym jest «znoszenie przykrości», zwłaszcza ze strony ludzi grzeszących z ułomności (*ex infirmitate*)⁵⁹.

W naszych rozważaniach szczególnie istotne jest pierwsze działanie dotyczące pouczenia osób nieświadomych, a wskazujące na rozwój działań intelektualnych (sprawności) jako lekarstwo w niedomaganiach intelektualnych (*defectum intellectus*). Tomasz wskazuje, że te niedomagania dotyczą zarówno intelektu spekulatywnego jak i praktycznego. Brak sprawności w intelekcie spekulatywnym wydaje dotyczyć *intellectus principiorum*. Choć nie mówi o tym wprost, to jednak nazwa ta odnosi się do celu intelektu spekulatywnego, jakim jest rozważanie prawdy ze względu na nią samą (a to może dokonywać się w świetle najwyższych przyczyn i zasad). Lekarstwem na braki w intelekcie spekulatywnym będzie: nauka, kształcenie, zdobywanie wiedzy (*per doctrinam*). Natomiast jeżeli chodzi o intelekt praktyczny (i jego sprawności, szczególnie roztropność i synderezę) to jego działanie jest wyznaczone przez cel, jakim jest również prawda, lecz ujęta ze względu na dobro wynikające z poznanej prawdy. Remedium na niedomagania tego działania intelektu będzie doradzanie – dobra rada (*per consilium*)⁶⁰.

Zagrożenie ignorancją, jak podkreśla M. Gogacz w pracy *Szkice o kulturze* może zostać przezwyciężone przez „uprawę intelektu”. Bowiem brak wiedzy stanowi zasadnicze zagrożenie intelektu teoretycznego i praktycznego.

„Intelekt bez wiedzy pozostaje na etapie braku kontaktu z rzeczywistością. I albo nie ma wiedzy w ogóle, co jest praktycznie niemożliwe, albo posiada wiedzę błędną. Na tej wiedzy opiera potem swe decyzje wola, według niej orientują się w swym przedmiocie dążeń uczucia i ustala się swoista sprawność, która jest antyroztropnością. Na szczęście broni od katastrof władza konkretnego osądu, która jednak w człowieku nie ma siły instynktu, nieomylnie kierującego działaniem. Władza konkretnego osądu w człowieku myli się, czeka na informację intelektu albo bierze za tę informację coś innego, na przykład dane poznania zmysłowego lub reakcje uczuć”⁶¹.

⁵⁹ *S. Th.* II-II, q. q. 32, a. 2, co.

⁶⁰ Por. tamże.

⁶¹ M. Gogacz, *Szkice o kulturze*, Kraków-Warszawa 1985, s. 88.

FOOLISHNESS AND ITS FORMS ACCORDING TO ST. THOMAS AQUINAS

St. Thomas Aquinas describing what is this foolishness asks three question: 1. Is the foolishness opposed for wisdom? 2. Is the foolishness a sin? 3. Is the foolishness daughter of debauch? All these questions first give a possibility of definition the scope of foolishness' term, accent its moral meaning by indication of sense the foolishness as a sin, finally – consent to include the foolishness into the seven deadly sins (*vitium capitale*). In the opinion of St. Thomas, foolishness can take a lot of shapes and forms according to the sentence from “The Book of Ecclesiastes” (Koh 1, 14-15): *stultorum infinitus est numerus*, which is often quoted by Aquinas.